

Magdalena Majsik
Katedra Języków Specjalistycznych

Dom przyszłości

Dzisiaj w Październiku w Dolnych otwarto dla zwiedzających pierwszy dom nowej generacji. Wysłaliśmy tam naszego reportera, Andrzeja Ciekawskiego, który przeprowadził wywiad z właścicielem domu, panem Witoldem Moczywąsem.

Panie Witoldzie, co takiego innego jest w pańskim domu, niż we wszystkich innych domach budowanych dotychczas?

Widać to chyba na pierwszy rzut oka. Ściany zewnętrzne mojego domu zbudowane są z luster weneckich. Daje to dużo światła w domu, natomiast uniemożliwia przechodniom podglądanie naszego życia prywatnego.

Wchodząc do pańskiego domu zauważyłem, że wycieraczka automatycznie myje buty na morko! Jakie jeszcze inne udogodnienia znajdują się w pana domu?

To, czego pan nie zauważył przy wejściu, to fakt, że wizjer automatycznie skanuje pana siatkówkę i zapisuje do bazy danych. Teraz za każdy razem, kiedy będzie pan przychodził, dom będzie wiedział, czy jest pan wrogiem czy przyjacielem i będzie się w odpowiedni sposób wobec pana zachowywał.

Jak to zachowywał?!

W moim domu jest bardzo dobrze rozwinięty system zabezpieczeń. Po pierwsze, automatycznie otwierane drzwi, po już wcześniej wspomnianym rozpoznaniu siatkówki. Ruchome podłogi w domu prowadzą albo do pokoju gościnnego, albo do piwnicy i potem za drzwi. Więc jeśli nawet udało by się panu dostać jakoś do domu, zostanie pan z niego natychmiast usunięty.

Sprytne! Czy w pana domu znajdują się jakieś rzeczy ułatwiający życie domownikom?

Tak, oczywiście. Z żoną bardzo dużo pracujemy, a później chcemy mieć czas dla naszej 4 dzieci. Dlatego np. kuchnia jest w pełni automatyczna. Wystarczy stanąć na progu, powiedzieć, co ma się ochotę zjeść a wszystko dalej zrobi się samo. Pod warunkiem, że są do tego dostępne produkty. Jeżeli ich nie ma, usłyszymy komunikat i możemy wybrać jakąś inną potrawę. Dzięki pasom transmisyjnym nasza gotowa potrawa zjawi się od razu na stole w jadalni. A po spożyciu posiłku naczynia wrócą do kuchni i zostaną pozmywane. Tak samo jest z pralnią, która znajduje się w piwnicy. Sama sortuje pranie po kolorach, decyduje, kiedy i w jakiej temperaturze należy je uprać i wysuszyć. Czyste i uprasowane ubrania trafiają prosto do szaf. Oprócz tego, w sypialniach dzieci znajdują się opowiadarki bajek i samokołyszące się łóżka. Dzieci zasypiają w 2 minuty! W ich pokojach nigdy nie ma bałaganu. Mamy dyspozytorkę zabawek, która nie wyda dzieciom więcej niż 7 zabawek. Poza tym te zabawki, które są nieużywane dłużej niż pół godziny wysyłają sygnał do robota, który przychodzi natychmiast i odkłada je na miejsce. Roboty mają u nas przede wszystkim zadanie sprzątania. Przez cały dzień odkurzają, wycierają meble, podnoszą upuszczone rzeczy, wypuszczają do ogrodu psy i koty, podlewają kwiaty doniczkowe i wymieniają cięte na świeże.

No dobrze, wszystko brzmi bardzo ciekawie. A jak wygląda łazienka? Albo sypialnia?

Łazienka, jak wszystko w domu, jest w pełni zautomatyzowana. Głosowo można regulować temperaturę i siłę strumienia wody. Nie będę wspominał o takich oczywistościach, jak wanna z hydromasażem lub jacuzzi. Za to warto na pewno wspomnieć o suszarce do ciała zamiast ręcznika. Zarówno w łazience jak i w sypialni znajduje się sprzęt do odtwarzania muzyki, który odczytuje nasz nastrój i dostosowuje do niego rodzaj muzyki.

To wszystko brzmi jak z bajki. Gdybym nie miał możliwości zwiedzenia pana domu, nie uwierzyłbym w ani jedno pańskie słowo. Bardzo dziękuję za rozmowę.